

PRENUMERATA

W Wilnie dla zamiejscowych poczt
Rocznie 4 rb. Półrocznie 2 rb. Kwartał 1 „ Miesięcznie 35 k.
Rocznie 6 rb. Półrocznie 3 rb. Kwartał 1 rb. 50 k. Miesięcznie 50 k.
Za odosłanie do domu:
rocznie 1 rb. — miesięcznie 10 kop.
ZA GRANICĄ
rocznie 12 rb. — półrocznie 6 rb. kwartał 3 rb. — miesięcznie 1 rb.
Zmiana adresu pocztowego 20 kop.

DZIENNIK WILEŃSKI

POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Redakcja i Administracja: ul. Dominikańska № 17. — Telefonu № 374.

Teatr Polski w Ogrodzie Bernardyńskim.

Dzisiaj, we wtorek dnia 22-go maja r. b.

„OJ MŁODY, MŁODY”

komedja w 4 aktach A. hr. Fredry.

Kasa otwarta od godz. 11-ej do 3-ej i od 5-ej do końca przedstawienia.

Operetka rosyjska w Teatrze letnim w ogrodzie Botanicznym

Dzisiaj, we wtorek dnia 22-go maja r. b.

„Młody Heidelberg”

Kasa otwarta od 11 r. do 2 po poł. i od 5 do końca przedstawienia.

Sala koncertowa ogrodu Botanicznego.

Dzisiaj Concert-Monstre według nowego programu. Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 10 wieczorem.

Począwszy od niedzieli 20-go maja (2-go czerwca) w ciągu sezonu kuracyjnego

„Dziennik Wileński”

wysyłany będzie

DO DRUSKIENNIK

nocnym pociągami i sprzedawany tamże

po cenie redakcyjnej w kiosku

Wileńskiego Biura Dzienników

K. SOKOŁOWSKIEGO

o godz. 9 rano.

Kiosk przyjmuje prenumeratę na „Dziennik”.



IMPORT KAWY

L. B. Jankiewicz

Warszawa—Łódź 10-1045-2

poleca uznane za najlepsze mieszkanki trzy razy dziennie palonej kawy.

CYRK



THE ROYAL VIO.

Ostatni tydzień.

Przedstawienia dla Pań.

Od poniedziałku dnia 21 maja

30 nowych obrazów (serja 7).

Każdemu z panów przysługuje

prawo wprowadzenia jednej da-

my bezpłatnie w czasie całego

tego tygodnia.

Wszystkie miejsca, za wyjątkiem

1 i 2 i pierwszego partu, nienume-

rowane.

!! WYPRZEDAŻ !!

W sklepie obuwia F. Jankowskiego w Wilnie, 8-to Jańska 29, ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ.—Kto chce nabyć dobre, wygodne i po znacznie niższej cenie obuwie, niech popieszy skorzystać z okazji likwidacji interesu.

SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA

do średnich zakładów naukowych

Stefanji Swida

zostanie otwarta z początkiem roku szkolnego 1907/8.

Przyjmują się dziewczynki i chłopcy od lat 7-miu i przygotowują do klasy wstępnej I-szej i II-giej.

Zapis uczących się od 23-go maja do 7-go czerwca codziennie od g. 1 do 3. Zaułek Jakóbski, d. № 16, m. 3. 3-1079-1

Eugenjusz Kowalewski.

Wspomnienia

z przeszłości.

Przyczynek do Historji Powstania styczniowego na Litwie.

Wydawnictwo „Dzien. Wileńskiego”.

Do nabycia we wszystkich Księgarniach i w Administracji „Dziennika”.

Cena kop. 30. 1065-2

Co zdobyły Koła Polskie?

Upłynęło już 3 miesiące obrad Izby Państwowej, każdy więc musi sobie zadać pytanie — jaki pożytek wyniknął stąd dla sprawy polskiej, co zdobyły dla nas Koła polskie?

Gdybyśmy za zdobyczą uważali tylko uchwalenie jakichś praw dla narodu naszego korzystnych, to odpowiedź musiałaby być krótka bardzo — nie.

Wszelako zdobyczą polityczną nie są li tylko konkretne widoczne wyniki. W polityce wytworzenie pewnej opinji, a pewnie sobie pewnego stanowiska jest już niejednokrotnie poważnym krokiem naprzód. Jeśli zaś z tego punktu widzenia będziemy rozpatrywali wyniki działalności Kół naszych, to w zgola innem przedstawia się nam światło.

Gdy Polacy pojawili się w Izbie, uważano ich powszechnie za *quantité negligible*, nie liczonego się z nimi wcale. Rząd nie przewidywał, by musiał starać się o ich poparcie przez ustępstwa dla Polski, najsilniejsze w Izbie stronnictwo, kadeci, sądzili, że Koła nasze zawsze i stale będą szły pod ich komendą; stronnictwa lewicowe wreszcie uważały naszych przedstawicieli za wsteczników, gorszych bodaj od Puryszkiewiczów i Kruszcwanów, z którymi walczyć jedynie będą potrzebowali. Sądzono nas z punktu widzenia rosyjskiego i usiłowano wtłoczyć w ramę klasyfikacji stronnictw rosyjskich.

Rychło wszakże nastąpił szereg niespodzianek. Przedewszystkiem nastąpiło połączenie wszystkich posłów Polaków w dwa Koła, które nazwano wstępującymi zawsze solidarnie, a w Kółach tych znaleźli się wszyscy włościanie z Królestwa i przedstawiciele włościan z Litwy—p. Pilejko.

Następnie Koła polskie wykazały ogromną karność i takt w postępowaniu swym, a mówcy polscy za imponowali poziomem umysłowym i znajomością rzeczy wszystkim stronnictwom rosyjskim. Okazało się dalej, że Polacy nie zamierzają iść ani z kadetami, ani z prawicą, ani z lewicą, lecz że mają swoją własną drogę, wytkniętą w myśl interesów polskich. Koła polskie głosowały to z kadetami, to przeciw nim z lewicą, to wreszcie występowały z własnymi wnioskami; początkowo sądzono, że Polacy nie wiedzą sami czego chcą i postępują ot tak—od wypadku do wypadku. Tymczasem rychło przekonano się, że każdy krok Kół polskich jest obmyślany i przygotowany, że każde posunięcie jest ogniewem w łańcuchu konsekwentnej i jasnej polityki.

Przez postawienie wniosku, dotyczącego autonomji Królestwa i przez mowy członków Koła, Polacy dobitnie określili żądania swoje w stosunku do Rosji.

Wreszcie okoliczności tak się złożyły, że przy wielu bardzo głosowaniach głosy polskie decydują i że przechylenie się Polaków w stronę lewicę, lub w stronę kadetów rozstrzyga o rezultacie ostatecznym, a co ważniejsza jeszcze może rozstrzygnąć o losie Izby. Zbliża się sprawa budżetu, a wszelkie obliczenia wskazują, że przyjęcie lub odrzucenie budżetu zależeć będzie od Kół naszych. Odrzucenie budżetu zaś równa się, według wszelkiego prawdopodobieństwa, rozwiązaniu Izby. Taka sytuacja jest w części tylko następstwem szczęśliwego zbiegu okoliczności, należy ją zaś przede wszystkim zawdzięczać rozumnej polityce Koła, której zasadniczą cechą było prowadzenie samostojnej polskiej polityki.

Zawiodły wszelkie rachuby różnych w kraju naszym żywiołów—na rząd, na kadetów, na ruch wolnościowy rosyjski, na socjalistów i t. d., nie zawiodła tylko rachuba na własne siły i wierność hasłu, że my na nikogo liczyć nie powinniśmy, jeno na własne siły, że nie możemy służyć żadnym obcym interesom, jeno

zawsze postępować w myśl naszych własnych. Dzięki temu Koła polskie, aczkolwiek nie mogą się pochwalić dotychczas żadnymi konkretnymi wynikami swej pracy, zasługują na nasze zupełne uznanie za to, że potrafiły zająć wybitne stanowisko w Izbie, że reprezentują tam siłę, z którą liczyć się muszą wszystkie oddziaływujące na bieg spraw w państwie czynniki. Będziemy mieli sposobność przekonać się w czasie najbliższym, jak przedstawicielstwo nasze potrafi skorzystać ze zdobytego stanowiska.

S. K.

Trzeci już z kolei redaktor „Kurjera” wyrusza w szranki przeciwko „Dziennikowi”. Ponieważ pismo nasze nie posiada ani tak obszernych szpalt, ani tylu redaktorów, jesteśmy zmuszeni treściwą „Kurjerowi” dać odpowiedź. A to tembardziej, że dyskusja z nim jest trudna i mało pożyteczna.

Trudna, bo innym jakoś przemawiamy językiem, a przez to o porozumienie nie łatwo. Podawanie do publicznej wiadomości faktów i ocenę ich przeciwnik nasz nazywa „cenzurą”, podczas gdy my sądzimy, że to jest wypalenie obowiązku przez organ opinji publicznej, „odsądzenie od czci i wiary Litwinów” w naszym języku brzmi „obrona interesów polskich przed niesłusznymi zakusami”, „kopanie Żydów”—to według nas „nawoływanie ludności polskiej do skupiania się i myślenia o zaspokojeniu potrzeb swoich”, natrząśnięcie się z Białorusinów—to znów według nas „stwierdzenie, że nie ma narodowości białoruskiej, a jedynie plemię białoruskie”, „Kurjer” mówi o „wylewaniu na głowę kubła pompy”—a myśmy sądzili, że to „spokojny i zawierający logiczne rozumowanie artykuł dziennikarski i t. d. Jak tu dojść do porozumienia, gdy dla oznaczenia jednego pojęcia tak różnych słów się używa.

To jedna trudność, druga polega na tem, że nie posiadamy w słowniku swoim takiego zapasu dobitnych wyrazów, jak „Kurjer”. Odczytaliśmy kilkakrotnie artykuł p. Korwina i twierdzimy, że najostrejszym wyrażeniem, jakie tam użyto, było, że oponent mówi o sprawie „jak ślepy o kolorach”, tymczasem w artykule p. Baranowskiego znajdujemy takie kwiatki: „arogancja”, „gromada szkodników złośliwych i niebezpiecznych”, „batny jank”, „rozwydrzony polityk”, „kogut patryjotyzmu”, „żakowska robotka”, „warchoł”, „kubel pompy” i t. p.

Nietylko trudna, ale w dodatku jałową jest taka dyskusja. Rozprawy wszelkie o tyle są pożyteczne, o ile przyczyniają się do wyswietlenia szerszemu ogółowi jakiejś sprawy, lub mogą mieć wpływ na czynny ludzkie, a więc jeśli są prowadzone z ludźmi, którzy się na przedmiocie podlegającym dyskusji znają, jeśli mają o nim coś nowego do powiedzenia, lub reprezentują jakąś siłę, jakąś odłam społeczny, czy odłam opinji, który może wpłynąć na bieg wypadków i jeżeli wreszcie umieją to wyrazić w sposób przyzwoity. Żadnej zaś z tych właściwości przeciwnik nasz nie posiada. Jesteśmy gotowi do rozpraw w sprawach konkretnych, realnych, których tyle mamy do rozwiązania i które zyskać tylko mogą na tem, jeśli będą oświetlane z różnych punktów widzenia, taką wszakże dyskusję, jaką „Kurjer” z nami rozpoczął, uważamy za zupełnie bezpożyteczną i bezcelową.

Rozmowa z wice-prezesem Senatu Finlandzkiego.

(Wyciąg specjalnego delegata „Dzien. Wileńskiego”).

Obecny wice-prezes Senatu, Mechelin, tj. faktyczny i oficjalny naczelnik rządu cywilnego w Finlandji, był ongi profesorem prawa państwowego na uniwersytecie w Helsingforsie, następnie zaś poświęcił się karierze polityczno-urzędowej.

Patrycja finlandzki, działający dla swoich współbraci zarówno szwedzkiego, jak i fińskiego języka, senator Mechelin pisał dużo o Finlandji, o jej stanowisku prawnopolitycznym i o państwowej odrębności od Rosji.

Oczywiście nie mógł się pogodzić z systemem bezprawia, wprowadzonym wraz z przybyciem do Finlandji generał-gubernatora Bobrikowa i musiał opuścić swój kraj w roku 1903, wraz z wielu patriotami, wśród których był dr. Lille, redak-

OGŁOSZENIA

wyczajne za jeden wiersz go miejsce 15 kop.

jeden wiersz petitu lub jego miejsce 30 kop.

Nekrologi za jeden wiersz petitu lub jego miejsce — po treści 30 kop., przed treścią 50 kop.

Ogłoszenia na 1-ej stronie za jeden wiersz garmontu lub jego miejsce 50 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontu lub jego miejsce 1 rb.

Małe ogłoszenia za jeden wyraz petitem 3 kop.

ZALĄCZNIKI od tysiąca egzemplarzy 5 rub., oprócz dopłaty pocztowej.

tor „Nya Pressen”, Konné Ziliacus, rewolucjonista narodowy i inni.

Po dwóch latach wygnania i po kapitulacji rządu rosyjskiego przed prawem, Mechelin powrócił do kraju i objął najwyższe stanowisko w administracji miejscowej.

Właściwym prezesem senatu jest z urzędu generał-gubernator.

Rola jego jednakowoż ogranicza się do kontrolowania ogólnego biegu spraw, do nadzoru — wreszcie do reprezentowania władzy najwyższej państwowej. W wewnętrznych administracyjnych sprawach nie gra tu roli żadnej, albo prawie żadnej.

Senator Mechelin jest człowiekiem w całym tego słowa znaczeniu kulturalnym. Poza tem musi być dla nas specjalnie sympatycznym, ponieważ zna dobrze nasze dzieje i teraz pilnie studjuje całą autonomję Polski.

Posłuchanie pozyskałem, dzięki uprzejmemu pośrednictwu Talmana*, w poniedziałek, na trzeci dzień po otwarciu sejmiku o godzinie 10 rano. Starzec blisko siedemdziesięcioletni, wszakże pełen siły i energii, powitał mnie uprzejmie i nim zdążyłem mu zadać jakiejkolwiek zapytanie — zaczął mnie interwiewować.

— Jakież macie szanse przeprowadzenia wniosku autonomicznego?

— Na ogół bardzo słabe. Jeśli Izba przyjmie projekt — to w Radzie Państwa nie mamy nadziei go przeprowadzić! A zresztą w Izbie wielu może się niepodobać...

— Doprawdy? Tegobym nie przypuszczał! Przecież wasz projekt jest taki umiarkowany, tak skromny, że nawet autonomicznym trudno go nazwać; to poprostu samorząd dzielnicowy w szerszym nieco zakresie, z pewnem, również dzielnicowem neutralizowaniem się. Kto i czego może chcieć od tego projektu? Czyżby skrajna prawica była tak silną, że mogłaby wyrzucić nacisk jakiegolwiek?

— Niestety, nie tylko prawica, ale i inne t. z. „wolnościowe” partie nie są bezwzględnie przyjaźnieli naszej autonomji.

— Prawda! „Riecz” niezbyt przychylnie powitała wasz wniosek... W każdym razie powinniście się starać o ile możności unikać dyskusji wstępnych. Mojem zdaniem byłoby najlepiej, jeśliby Koło Polskie mogło pchnąć wniosek do komisji bez rozpraw.

W dalszej rozmowie senator Mechelin wypytawał mnie o stosunki narodowościowe na Litwie i Rusi. Ta sprawa o tyle więcej go interesuje, że i oni Finlandczycy, mają również u siebie dwie narodowości, podobnie, jak na naszych kresach...

Sprawa polska obchodzi Finlandję i z tego względu, że w rozwiązaniu pomysłem dla nas i Finlandji zyskuje jeden precedens więcej dla swoich praw. Nie jest jedynym a więc kolacją w oczy wyjątkiem.

Z kolei i ja zacząłem wypytawać dygnitarza finlandzkiego.

— Jakże pan senator stawia horoskopy dla sejmiku i jego prac?

— Pracy jest dużo. Nastąpiło bądź co bądź radykalne przeobrażenie ustroju wewnętrznego. Sejm, najwyższa władza prawodawcza, został demokratyzowany — zmusza więc tą drogą pójść wszystkie inne instytucje krajowego samorządu, administracji etc., a to jest pracą nielada.

— O ile znam Finlandję, jest to kraj bardzo demokratyczny już oddawna. Najlepszy dowód, że sejm stanowi sam odstąpił od swych praw i przywilejów, wprowadzając nową ordynację.

— Tak; naturalnie. Demokratyzm jest u nas wszczepiony — nie mniej musimy wiele rzeczy z gruntu zreformować. Rząd wygotowuje mnóstwo projektów.

*) prezes sejmiku.

— **Zamach samobójczy.** D. 19 b. m. wieczorem usiłował popełnić zamach samobójczy syn bogatej kupcowej z Moskwy, niejaki P. Jako powód podała on, że matka zaprzęstała mu nadsyłać pieniądze. P. prowadzi życie na szeroka stopę.

— **Rewizja na kolei.** Wczoraj na dworcu kolejowym rewidowano rzeczy u wielu osób, wyjeżdżających z Wilna koleją w stronę Petersburga.

— **Na loterie Pogotowia ratunkowego,** która się odbędzie dn. 31 b. m. (13 czerwca) w ogrodzie Bernardyńskim, w dalszym ciągu ofiary nadesłali:

P. Fechtel — 6 but. wina węgierskiego. A. B. — kilka zabawek. D. — rb. 1. N. N. — mapę Europy. Bekier — serwis plater. do jaj. Wilejko — materiał na bluzki. S. S. — bombonierkę. Dr. Zahorski — 3 przedmioty. Rusiecki — rb. 5. Tow. spożyw. poczt.-telegr. — 2 pud. cukierków, funt herbaty, 2 pud. sprotów i butelkę wina. Gordon — dywan. Dogowski — kop. 50. Szochel — 50 papierosów. Chydek — albumik. Lapidus — liczydło. Birzowski — ćwierć fun. herbaty. Stawer — 3 pud. cukierków. Mejerowicz — 100 papierosów. Kremer — 3 notesiki. Raff — 100 papierosów. Szkłowski — 4 przedm. Budagier — kapeluszek słomkowy. Matz — 9 kołnierzy, 2 krawaty. Olkiewicz — 6 but. wina. Nagórski — materiał na pantofle. Lewin — block-papier. Wolkowski — 30 przedm. Kant. wekslu Assa — rb. 2. Nemzer — 2 fl. perum, 2 kaw. mydła. Świrski — kapeluszek słomkowy.

Fanty i pieniądze przyjmują pp. Jaroszyński (róg ul. Wielkiej i Botanicznej), Kalita i Zablocki (ul. Wielka, dom d. Pietraszkiewicza), oraz stacja Pogotowia, w gmachu Zarządu miejskiego przy ul. Dominikańskiej.

— **Nagły zgon.** D. 20 b. m. (2 czerwca) zmarł nagle jakiś starszek, chodzący po prośbie, ciało zmarłego odwieziono do sektatorium przy szpitalu Sawicz.

— **Podrzućcie dziecko.** D. 20 b. m. (2 czerwca) przy ul. Zawalnej, w domu pod № 34 znaleziono dwutygodniowego chłopca, a w bramie przytulku Dzieciątka Jezus tygodniową dziewczynkę.

— **Pożar.** W uzupełnieniu wiadomości zamieszczonej w № 114 naszego pisma o pożarze w domu p. Marji Mikadoj przy zaułku drugim Ponomarskim, podajemy, że straty właścicieli wynoszą 1000 rb. Nadto poszkodowanym jest lokator, listonosz Kajetan Kolendo, któremu spalili się rzeczy wartości 200 rb.

— **Napady.** D. 20 b. m. (2 czerwca) wieczorem na ul. Kalwaryjskiej (przy cerkwi) kilku nieznanych ciężko zraniło nożami w plecy szewca Wincentego Fedorowicza. Tegoż dnia podobnemu losowi uległ przy zaułku Smoleńskim szewc Władysław Paszkiewicz, którego odwieziono do szpitala św. Jakóba.

— **Kradzieże.** D. 20 b. m. (2 czerwca) skradziono: Ajzykowi Olechnowici (kolonia Las Monasterski) rzeczy wartości 130 rb.; Morduchowi Kaplanowi i Zelenisowi ogórki z inspektów, strata wynosi 350 rb.; a wczoraj Bolesławowi Hawdanowi (ul. Mańszewicza № 4) rzeczy i biżuterję wartości 150 rb.

— **Rabunek.** Dnia 20 b. m. (2 czerwca) przy ul. Szpitalnej niejaki Włodzimierz P. zrabował p. Zofji Stankiewicz zegarek złoty.

— **Smorgonie** (gub. wil.). Z powodu petycji, podanej przez fabrykantów miasta Smorgon o utworzenie w tym mieście oddziału banku państwa lub kasy powiatowej, gubernator polecił urzędowi powiatowemu zbadać stan przemysłu m. Smorgon i wysokość obrotów, donosząc o tem gubernatorowi.

— **Orany.** W celu urządzenia składu pyroksyliny dla 2 brygady saperów, rząd poczynił kroki w celu wywłaszczenia 200 dziesięcin i 1490 kw. sążni, należących do mieszczan m. Oran i wsi przyległej. Wywłaszczenie dokonane będzie według przepisów zwykłych.

— **Głębokie** (gub. wileńska). Na wystawie koni, przeważnie włościańskich, która się odbyła 15 (27) maja otrzymali nagrody pieniężne: Piotr Kirej 24 rb. Józef Korościak, Michał Kamecki i Teodor Szadziara po 20 rb., Stefan Zakrzewski, Jan Kozaczek, Konstanty Kozaczek, Szymon Kozaczek po 15 rb., Julian Bekes, Franciszek Skorochoł po 19 rb., Józef Łos, Jerzy Radinis, Ludwik Bojarzeniec, Benedykt Janekiewicz, Wacław Filmanowicz, Tomasz Sadowski, Józef Sabinić i Hegela po 5 rb., Adolf Leszczyk otrzymał 5 rb. i brązową i Wincenty Sadowski dyplom uznania i plag.

— **Mińsk.** Na ogólnym zebraniu klubu polskiego Ognisko o zarząd, wybrani zostali p. E. Lubański (prezes) dr. Mankiewicz (wice-prezes), Wacław Cywiński (gosp. lokalny), Urban Krupski (skarbnik), Adam Zaba (sekretarz), Wacław Olszewski, Wiktor Janeczowski, Emanuel O. brapalski, Walerjan Romult, Stanisław Dobrowolski, Edmund Iwaszkiewicz, Teodor Kodis i Michał Grabowski.

W niedzielę 20 maja (2-czerwca) nauczyciel gimnazjalny, p. Smorodski, miał cerkwi archieprejskiej odczyt „o lasach prawosławia w Mińsku i gubernji“.

W sobotę wychodząca w Mińsku „Ziemia“ nie wyszła z powodu zamknięcia drukarni za nieopłacone świadczenia przemysłowego. Donosi o tem „Mińskie Słowo“.

W sobotę 19/V—1/VI odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którym pomiędzy innymi postawieniami nastąpiła zgoda rady miejskiej na podniesienie taksy na chleb do końca maja st. st. do 7 groszy za funt i polecno Zarządowi miasta wejść w porozumienie z zarządem wojskowym w sprawie przygotowywania chleba dla mieszkańców miasta w piekarniach wojskowych.

— **Czausy** (gub. mohylewska). D. 15 (28) maja rybacy czasowy spozstrzegali na dnie rzeki Basi, w miejscowości odległej o parę wiorat od miasta, jakieś bliźsze przedmioty, które jak się okazało były pistoletami. 14 pistoletów rybacy złożyli do zarządu policyjnego. Tegoż dnia policja rozpoczęła we wskazanym miejscu poszukiwania i do zmroku znalazła znowu

41 pistoletów. Nazajutrz znaleziono jeszcze 36 pistoletów. Cały zapas wydobytej broni składał się z 37 pistoletów dwururkowych, 48 jednorurkowych i 6 małego kalibru w rodzaju „Monte-cristo“. Broni przechowywana była pod wodą w paczkach z papieru woskowanego nieprzemakalnego. W niektórych paczkach bibuła została uszkodzona, były nawet paczki z zupełnie zerwanym owinięciem w bibułę. Wszystkie pistolety były bardzo prostej konstrukcji i nowe wcale nieużywane.

— **Lokaut Łodzi nie zagraża.** W sobotę powrócił z Berlina dyrektorowie fabryk związkowych, wezwani w celu wyjaśnienia obecnej sytuacji. Na odbytej naradzie zapadła uchwała, że zamknięcie fabryk związkowych z racji zabójstwa dyrektora Rosenthala byłoby bezcelowe; fabryki nie miałyby stąd korzyści, a na robotników nie wywarłoby to właściwego wpływu moralnego. Dyrektorowie otrzymali wskazówki, mające na celu wytworzenie przyjaznych stosunków. Poza tem załatwiono sprawy finansowe fabryk. Lokaut wobec tego nie zagraża.

— **J. E. ks. arcybiskup warszawski,** Wincenty Popiel, od kilku dni nie opuszcza mieszkania. J. E. odwiedził dr. Baranowski.

— **Pensja księży marjawitów.** Kilku księży marjawitów wystąpiło z podaniem do ministerium spraw wewnętrznych o wyznaczenie im pensji na równi z księżmi katolickimi, a to z tego tytułu, że księża ci prowadzą księgi ludności, należące do marjawitów. Obecnie kancelaria wyznała obecnym ministerium odpowiedział, że sprawa wyznaczenia pensji marjawitom nie może być załatwiona oddzielnie, lecz musi być rozstrzygnięta przez instytucje ustawodawcze wraz z takimi domaganiami się innych sekt zalegalizowanych.

— **Przed zjazdem kobiet.** „Zjazd kobiet“ i „obchód jubileuszu Orzeszkowej“, których organizację ujął w swe ręce jeden i ten sam komitet, zrekrutowany z posród przedstawicieli z obozu t. zw. postępowego, połączony został w jedno przedsięwzięcie p. n. „Zjazd im. Orzeszkowej“. Jak wiadomo, swego czasu toczyły się rokowania pomiędzy komitetem a przedstawicielkami grup narodowych o udział tych grup w zjeździe, do porozumienia jednak nie doszło, gdyż komitet nie zgodził się na żądanie zarządzenia nowych wyborów, tak, że kobiety, należące do grup narodowych, nie miały rękoma, iż udziałem swym w zjeździe wpłynąć będą mogły na odpowiedni ich przekonaniom charakter zjazdu. Przez usunięcie się jednak od udziału w zjeździe, kobiety grup narodowych nie chciały osłabić w niczem złączonej z nim uroczystości jubileuszowej znakomitej powieściopisarki. Ażeby więc wyjaśnić sytuację i zdecydować ostatecznie sprawę współudziału w obchodzie jubileuszowym Orzeszkowej, odbyło się wczoraj zebranie kobiet grup narodowych w liczbie około 200 osób w sali Tow. Wioślarskiego. Przewodniczyła d. r. Cieszkiewiczowa. Przemawiały pp. Dzierżanowska, Ceyzingerówna, Wolowska-Prażmowska i t. d. Uchwalono, wstrzymując się od uczestniczenia w zjeździe, nie kępować kobiet, chcących wziąć udział prywatny w samej uroczystości obchodu, dla zadokumentowania zaś swego uznania dla zasług Orzeszkowej, postanowiono popierać wszelkimi siłami zapoczątkowaną jeszcze w lutym r. z. przez zarząd główny Macierzy Szkolnej myśl powołania do życia seminarjum nauczycielek imienia znakomitej powieściopisarki, na co już jest złożony fundusz około 7,000 rb.

— **Odczyt dla robotników.** W sali stowarzyszenia „Jedność“ w Łodzi, p. Elzenbergowa wygłosiła odczyt ludowy: „o życiu i działalności Orzeszkowej“, specjalnie dla robotników.

— **„Siewca“.** Pod powyższym tytułem zaczęło z dniem 1 czerwca wychodzić w Warszawie cenne pismo codzienne. „Siewca“ jest rozsyłany wszystkim prenumeratorem zamkniętego na przeciąg jednego miesiąca „Narodu“.

— **Wybory w Galicji** zostały zakończone w piątek zeszłego tygodnia. Wynik wyborów sejmowych jest następujący:

W okręgu małopolskim wybrani są: Maciej Fijał i Pawłowski (centrowcy); w okr. limanowskim — Ptas (dem.-narodowy) i ks. Rzeszadzko (centr.); w okr. bocheńskim — ks. Stojanowski (konserwatysta) i Rubenbauer (ludowicy); w okręgu bologrodzkim — Żarowski (dem.-nar.) i Kruszyński (starorusin), przepadł w tym okręgu Wityk znany socjalista ruski; w okr. stryjskim — dr. Oleśnicki (ukraiński) i ks. Dawydak (starorusin); w okr. stanisławowskim — Baczynski (radykał ruski) i dr. Eugenij Lewicki (ukraiński), kandydat polski, p. A. Cieniski przepadł; w okr. rawskim — dr. Korol (starorusin) i dr. Dmistrzan (ukraiński), kandydat polski przepadł; w okr. sokolskim — dr. Markow (starorusin) i dr. Pietruszewicz (ukraiński), kandydat polski przepadł; w okr. brzeżańskim — dr. Dudykiewicz (starorusin) i dr. Kaś. Lewicki (ukraiński); w okr. bielskim przepadł centrowiec ks. Hanusiak, zwyciężając znanego przywódcę socjalistów galicyjskich Ignacego Daszyńskiego; w okr. tarnopolskim — Rudolf Gall (demokrata); w okr. tarnowskim — dr. Roger Battaglia (dem.-nar.); w okr. bielskim — Łazarski (centr.); w okr. nowosadeckim — dr. Ludomir German (dem.-nar.), socjalista Kaczanowski przepadł; w okr. stryjskim — Moraczewski (socjalista); w okr. brzeżańskim — dr. Władysław Dulęba (demokrata); w okr. brodzkim — Stand (sjo-nista), kandydat polski przepadł; w okr. jaroszańskim — Stohandel i Szponder, Kurowski socjalista, który miał utąpić swój mandat Daszyńskiemu przepadł; w okr. krakowskim — Bugak (konserwatysta) i Wojcik (ludowicy); w okr. przemyskim — dr. Czajkowski (dem.-narodowy) i Ceglinski (ukraiński).

Wybrano ogółem 53 posłów, którzy wstąpią napowno do Kola polskiego, 28 Rusinów, 16 ludowców, 5 socjalistów, 3 sjo-nistów i 2 bezpartyjnych.

— **Monety jubileuszowe.** Dla uczczenia 60-letniego jubileuszu rządów cesarza Franciszka Józefa, który przypada w roku przyszłym, poczynił minister skarbu przygotowania, aby wszystkie złote i srebrne monety waluty koronowej, jakie w roku 1908 mają być wybite, oprócz zwykłego

ustawą przepisane rysunku, mieściły także uwidocznienie specjalne z okazji jubileuszu cesarza. Oprócz tego ma być wybita specjalna moneta jubileuszowa, mianowicie moneta 100 koronowa (40 rb.). Moneta ta będzie nader ozdobnie wykonana.

— **Grobowiec Arpada.** W Starej Bazylii odkryto w pobliżu młyna Wiktora grób Arpada wodza Madziarów, który założył królestwo węgierskie i dynastję wszystkich królów i szczytów kościoła, w którym zwłoki Arpada były pochowane. Kierownicy poszukiwań, historycy Władysław Wekerl i Aleksander Hawas stwierdzają z całą stanowczością, że są to grzyby kościolka, który św. Szczepan kazał zbudować nad grobem Arpada. Szczątki te zgadzają się również z zachowaniami współczesnymi szkieletami. W całych Węgrzech odkrycie grobu Arpada wywołało wielką radość, zwłaszcza, że w bieżącym roku mają Węgry obchodzić tysiąclecie rocznicy jego śmierci.

— **Kolej elektryczna z Budapesztu do Wiednia.** Międzynarodowa „Railway Company“ przeznaczając w ostatnim czasie 25 milionów dolarów na przedsiębiorstwa kolejowe w Europie. Jednym z pierwszych tych przedsiębiorstw ma być kolej elektryczna z Budapesztu do Wiednia. Tow. wniosło już podanie o koncesję wspólnie z hr. Pawłem Szaparym i inżynierem Türrökiem. Punktem wyjścia kolei w Wiedniu będzie plac Karola, aż do Freudenau linia będzie podziemna. Ośczęć linii w pobliżu Budapesztu będzie również podziemna. Przestrzeń z Budapesztu do Wiednia przebiegać będą pociągi w ciągu dwóch godzin, krzyżując się co godzinę. Puch odbywać się ma tylko we dnie; pociągi nie będą się nigdzie zatrzymywać po drodze. W przyszłości zamierza Towarzystwo przedłużyć linię kolejową w kierunku Bałkanu.

Audjencia (T. A. P.) D. 1 czerwca o godz. 6-ej po południu prezes Dumy, Gołowin, był w Peterhofie przyjęty przez cesarza i złożył sprawozdanie z działalności Dumy od d. 1 kwietnia do 15 maja.

Sprawozdania z Dumy, podawane przez agencję, są tendecyjne, co od razu rzuca się w oczy, kiedy widziemy arkuszowe mowy ministrów, a w kilku słowach streszczone mowy posłów opozycyjnych. Ale niby wyczerpujące sprawozdania z Dumy, (nazywane niesłusznie „stenograficznymi“), drukowane w dziennikach rosyjskich, nie są również wolne od tendencji. Np. w sprawozdaniu z Dumy, drukowanym w „Rieczu“ opuszczona została cała polemika Warun-Sekreta z Rodiczewem.

Posiedzenie połączone (T. A. P.) Na połączonej naradzie przedstawicieli frakcji Dumy postanowiono utworzyć, w celu przyspieszenia załatwienia spraw, siedem nowych komisji, a mianowicie: cztery do rozpoznania rządowych projektów do praw o prawach cywilnych i w sprawach wojskowych, komunikacji i do prawodawstwa o rybołówstwie i dwie komisje do rozpoznania projektów Dumy o autonomji Polski i o reformie prawa wyborczego.

Na wniosek Krupieńskiego, powstaje komisja do rozpoznania spraw posłów, pociągniętych do odpowiedzialności sądowej.

Z komisji rolnej. Korespondent „Kurjera Warszawskiego“ notuje poniższe ciekawe spostrzeżenie.

„W kulaarach powtarzają sobie włościanie rosyjskie wrażenia swych towarzyszy, wyniesione z rozpraw w komisji rolnej. Powtarzają dosłownie, co mówiono z powodu wyjaśnienia posłów polskich.

— Gdyby u nas właściciele ziemscy mieszkali w swych majątkach i gospodarowali sami, jak to jest w Polsce, niebysmy nie mówili o całkowitem wywłaszczeniu. Ale nasz obywatel ziemski siedzi w Petersburgu lub w Paryżu i całkiem się rolę nie interesuje.

Drugi włościanin dodaje:

— Stołypin mówił, że większe majątki są ogniskiem kultur. Ale przecież one są po największej części w dzierżawie chłopskiej i ten sam chłop ciemny (niewieźda) uprawia ziemię obywatelską. Skądże ta kultura?

Wogóle z licznych rozmów posłów włościańskich, prowadzonych w kulaarach na temat sprawy rolnej — jest to jedyny temat, którym się włościanie stale interesują i wywnioskowałem, że chłop rosyjski wcale rozsądnie zapatraje się na dzisiejsze stosunki władania ziemią w Rosji. Niema wątpliwości, że gdyby rosyjski większy właściciel ziemski nie działał na roli, interesował się nią, przykładał się własną pracą, własnym dozorem do jej kultury, włościanin inaczej zapatrywałby się na stosunki rolne“.

„Słowo“ warszawskie donosi, że w czasie głosowania nad tem, czy mają się toczyć obrady w Izbie nad wnioskiem prawnym, zawierającym potępienie teroru i zabójstw politycznych, z sali posiedzeń wyszli posłowie polscy Dembiński, hr. Potocki i Lisowski.

„Kadeci“ z gub. tomskiej. Do pism petersburskich piszą z Tomska, iż petersburska agencja telegraficzna mylną dała informację, jakoby wszyscy posłowie, niedawno wybrani z Tomska do Dumy państwowej, byli kadetami, gdyż kadetem jest tylko jeden (Rozin), Wologodskij jest s.-r. czy bezpartyjny do s.-r. zbliżony, a co zaś do 4-ech włościan wybranych do Dumy to jeden jest najwięcej zbliżony do październikowców, a trzej inni stoją więcej na prawo niż październikowcy we wszystkich kwestiach, wyjąwszy kwestję agrarną.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Posiedzenie Rady miejskiej.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem prezydenta, posła Michała Węslawskiego. Ważną bardzo dla miasta sprawę tramwajów odłożono do następnego zebrania. Do Zarządu miejskiego na miejsce ustępujących pp. Zubowicza i Szarskiego wybrano pp. Zubowicza ponownie (34 gł.) i Niedziałkowskiego (40 gł.). Szczegółowe sprawozdanie podamy jutro.

Duma Państwowa.

Posiedz. d. 21 maja (3 czerw.). (T. A. P.).

Posiedzenie otwarto o g. 2 m. 12. Przewodniczy Gołowin.

Na porządku dziennym projekt do prawa o zarządzeniu odpowiedzialności karnej za wychwalanie czynów występnych w mowie i druku.

Minister sprawiedliwości cofając się do rozpraw zeszłego posiedzenia, dzieli opozycję na formalną i zasadniczą. „Ze strony formalnej nie prawdziwe są wskazania, że instytucja prawodawcza nie może wnieść poprawki, do praw wydanych na zasadzie artykułu 87. Po Najwyższem zatwierdzeniu takie prawo nabiera siły prawa stałego.

Pergament jest zdania, że tylko odrzucenie projektu zniweczy działanie zarządzonej środków.

Tigranin widzi w przyjęciu projektu wyrażenie zaufania rządowi przeto jest za odrzuceniem projektu.

Staszinskij uważa projekt, jako nie sięgający celu.

Głosowanie decyduje zakończenie rozpraw.

Większością przeciwko październikowcom i prawym — projekt do prawa odrzucono.

Na porządku dziennym cofnięcie przepisów z d. 3 kwietnia 1892 roku za tajne nauczanie w gub. zachodnich i Królestwie Polskiem. Konie, referent komisji, popiera projekt.

RADA PAŃSTWA.

Posiedzenie z dnia 19 maja (16 czerw.) (T. A. P.).

(Dokończenie — patrz № 115).

Saburow, pomijając zarzuty, przytoczone w formule, zwraca uwagę Rady na konieczność jaknajwyższej reformy senatu, przyczem zaznacza, że sprawa to nie nowa, a nawet rozstrzygnięta już przez władzę zwierzchnią, która w r. 1904 uznała konieczność niezwłocznej reformy senatu.

Obecnie, kiedy fundamenty państwowości są zachwiane, kiedy prawo straciło wartość w oczach znacznych mas ludności, bardziej niż kiedykolwiek indziej zachodzi konieczność powołania do życia instytucji, która zawsze i we wszystkich wypadkach przywracałaby naruszone prawo.

Duma instynktownie dąży do urzeczywistnienia odczuwanej przez wszystkich potrzeby wyższego sądu administracyjnego, szeroko korzyst-

ZE ŚWIATA.

jąc ze swego prawa interpelacji. Lecz takistan rzeczy jest nienormalny, gdyż interpelacje powinny być wnoszone tylko przy poważnych naruszeniach praw. Projektowana reforma 1-go departamentu da właściwie taki wyższy sąd administracyjny i wypełni dotychczasową lukę w tej formie, w jakiej to zaleca 54 członków Rady.

Reforma będzie wprowadzona w życie szybko, bez zmian w innych częściach organizacji senatu i nie czekając na reorganizację instytucji miejscowych, choć na konieczność tego powołuje się minister sprawiedliwości.

Durnowo w długiej mowie dowodzi, że projektowana reforma jest równoznaczna z zupełnym unicestwieniem wszelkiego rządu, gdyż jeżeli zreformowany senat będzie miał się do rządzenia państwem, to w kraju będą dwa rządy, a spory pomiędzy niemi uczynią niemożliwym sprawowanie rządów. Durnowo rozbiera cały projekt i przechodzi do wniosku, że powinien on być odrzucony.

Ogłoszono przerwę. Posiedzenie wznowiono o g. 4 m. 55.

Korwin-Milewski popiera projekt. Jedyną ujemną jego stroną są ciasne ramy reformy. Projekt należy przekazać komisji, która go zbada.

Maksym Kowalewski oświadcza, że grupa uniwersytecka i należąca do niej członkowie w zupełności podzielają zdanie o konieczności zreformowania senatu i stworzenia niezależnego sądu administracyjnego, widząc w tej formie powrót do zasad sprawiedliwości i legalności panowania Aleksandra II, ponieważ bez sprawiedliwości i legalności niemożliwym jest urzeczywistnienie manifestu z dnia 30-go października.

Następnie przemawiają ks. Kasatkin-Rostowski i Olszar. Ten ostatni oświadcza się za projektem.

Przeciwnikiem projektu jest Zimnowiew, który widzi w nim sprawę zbyt małej wagi i nie pilną.

W końcu zabiera głos raz jeszcze Manuchin. Cytuje on słowa b. ministra sprawiedliwości Murawjewa i Frisza i przychodzi do wniosku, że reforma jest niezbędna.

Z powodu późniejszej pory dalszy ciąg obrad odłożono do następnego

posiedzenia, które odbędzie się w środę.

Posiedzenie zamknięto o godz. 6 min. 55.

Telegramy.

Dnia 21 maja (3 czerwca).

Petersburg. Pozbawione są podstawy pogłoski dziennikarskie o tem, że zamach na życie Cesarza byłby dokonany, gdyby w chwili stanowczej kłótni ze zbliżonych do koła spiskowców nie odebrał sobie życia, co otworzyło oczy policji, oraz o tem, że w najbliższych dniach zamierzony jest przewrót ze strony prawicy.

Petersburg. Dzisiaj odbyło się otwarcie pierwszej międzynarodowej wystawy samochodów. Obecni byli: minister handlu Filosofow, posłowie: austriacki, francuski i niemiecki. Po nabożeństwie Filosofow odczytał telegram od protektora wystawy, Wielkiego Księcia Michała Aleksandrowicza, otworzył wystawę i życzył jej powodzenia. Odnoszącą się szczególnie oddziały francuskiej i włoskiej. Poseł niemiecki zwracał szczególną uwagę na samochody, wykonane w Rosji.

Petersburg. O g. 1 po południu w przystani Galernej odbywał się przegląd robót publicznych przez komisję miejską, do której należeli inżynierowie Bers i Niubert. Na rogu ulicy Ostroumowskiej z grupy robotników, która towarzyszyła komisji, padł strzał. Kula trafiła w głowę Bersa, poczem padł drugi wystrzał i zabił go. Niubert zawołał do robotników: „Co wy robicie?” W odpowiedzi padły dwa strzały. Niubert został zabity. Sześciu robotników uciekło. Zabójstwo było zemstą za nieprzyjęcie robót.

Petersburg. Około kanału Morskogo na gruncie nieporozumienia partyjnych nastąpiła bójka, w której brało udział około 60 ludzi. Poraniono 14 osób.

Petersburg. Do „Now. Wr.“ telefonują z Moskwy: Na kilka minut przed przybyciem na stację Orzeł pociągu kurjerskiego, którym jechał Wielki Książę Konstanty Konstantynowicz, ktoś wypuścił naprzeciw naładowaną węglem lokomotywę bez ludzi. Katastrofy uniknięto tylko

dzięki temu, że pociąg kurjerski spóźnił się, a tymczasem służba, uprzedzona przez telefon, zdołała zatrzymać lokomotywę. Ponieważ maszyna nie nabrała jeszcze większego pędu, jeden z urzędników zdołał wskoczyć na parowóz i zatrzymać go.

Orzeł. Wydalony robotnik kolejowy wypuścił z depót na główną linię parowozu pociągów towarowego i kurjerskiego. Rozbiciu zapobiegli agenci kolejowi, którzy zatrzymali oba parowozy. Zbrodniarza aresztowano.

Łuck. Rozruchy agrarne przybierają coraz groźniejsze rozmiary, szczególnie w pow. krzemienieckim. Wybuchły rozruchy w Podzamczu, maj. gen. Czernyszewa.

Grodno. Grad zniszczył w gminach łyskowskiej i pokorskiej zboża ozime i bardzo uszkodził jare. Grad zabił 232 owce, 10 krów i 4 prosięta. Burza zniszczyła 15 budynków. Straty wynoszą 80.000 rb.

Mitawa. W majątku Grocen gub. kurlandzkiej, na granicy kowieńskiej Łotyzy zabił hr. Kajzerlinga.

Rewel. Po sześciotygodniowym strajku wznowiono pracę w fabryce metalurgicznej. Żądania robotników 7-godzinnego dnia pracy nie zaspokojono.

Kijów. Od wakacji w politechnice będzie 410 wakansów, nie zaś 200, jak dawniej.

Charków. Na wioście 664 dróg Południowych rozbił się pociąg towarowy. Zabity pasażer, zranieni 2 konduktorowie; rozbito się 14 wagonów.

Juzówka. Około stacji „Enanijew“ wykoleił się pociąg towarowo-osobowy. Są ranni i zabici.

Odesa. Towarzystwo rozwoju przemysłu odeskiego uznało za pożądane zorganizowanie sądów polubownych, w celu zażegnania nieporozumień między robotnikami i fabrykantami.

Nim. Odbyła się ogromna manifestacja 200.000 tłumu fabrykantów wina.

Konstantynopol. W nocy urzędowej Porty do ambasadora rosyjskiego oświadczone, że Porta przyjmuje wszystkie punkta programu konferencji w Haadze, z temi ograniczeniami, które były uczynione przez nią podczas pierwszej konferencji. W nocy wyrażono zadowolenie

nie z tego powodu, że interesa i poglądy państw obydwoch są wspólne w sprawie zachowania pokoju ku dobru ludzkości.

Rzym. Z powodu święta narodowego w obecności króla i królowej odbyło się otwarcie strzelnicy narodowej. Wypuszczono balon wojskowy. Balon wzniósł się na 300 metrów w górę i zapalił się z powodu wydawania elektryczności w powietrzu i spadł na ziemię kapitan Uciwelli, który był bliżej śmierci, został odwieziony do szpitala. Król odwiedził go w szpitalu.

Berlin. Rząd księstwa Anhalt zarządził nadzór nad poddanymi rosyjskimi, którzy kształcą się w szkołach księstwa.

Monachjum. W Bawarii po raz pierwszy odbyły się wybory do sejmiku według systemu wyborów bezpośrednich. Z liczby wybranych 163 posłów, 99 należy do partji centrum, 25 do liberałów, 19 do wolnomyślnych i 20 do s-demokratów.

Drezno. Król saski przyjmował na audjencji dziennikarzy angielskich.

Paryż. Zmarł tu, przeżywszy 80 lat, generał Billot, b. minister wojny w gabinecie Melina, podczas sprawy Dreyfusa.

Marsylja. Strajk majtków ogarnął wszystkie okręty. Przybyli parowce: pięć kontrtorpedowców i kilka torpedowców, aby zapewnić służbę pocztową i wysyłkę towarów, łatwo się psujących.

Marsylja. Strajk marynarzy trwa. Francuskie towarzystwo transatlantyczne zawarło umowę z towarzystwem „Hamburg — Ameryka“ w celu wysłania z Hawru dużego statku. Do Hawru wychodzą w przedkimi czasie inne statki.

Amoy. Na pół drogi między Amojem i Swaton nastąpiło starcie cesarskich wojsk chińskich z powstańcami, w bitwie padło 700 ludzi, powstańcy cofnęli się. Powodem powstania jest nierozdanie ryżu przez urzędników w okręgach, zagrożonych głodem.

Tokio. Profesor Ledel, który mieszkał dwa miesiące w Korei, wskazuje, że cudzoziemcy nie powinni obawiać się intryg i zaburzeń. Przesilenie ministerjalne w Korei jest oczywistym wynikiem wpływów markiza Ito.

Skrzynka do listów.

„Młodzieży wileńskiej“. Za naszem pośrednictwem jeden z członków Redakcji „Dziennika“ udzieli „Młodzieży Wileńskiej“ odpowiedzi na list nadesłany. Ależ, koleżki! odpowiedź na list nadesłany, jednakże „Młodzieży“ w sprawie poruszanej, nie uznaję Teatr Polski w Wilnie za dojrzałe społeczeństwo naszego, nie możemy zgodzić się na zamierzone przez „Młodzieży“ przedsięwzięcie, owszem odradzamy wykonanie powziętego przez nią zamierzenia i przemawiamy do rozsądku „Młodzieży“ prosząc o zaniechanie postępu niewłaściwego.

Ofiary.

Złożyli w Administracji „Dziennika Wileńskiego“:

Na dar narodowy Trzeciego Maja Towarzystwa „Oświata“ w Wilnie: P. p. Stanisławostwo Gnieźnieńskie 2 rub. Razem z poprzedniami — 93 r. 65 k.

Kursa giełdowe.

Notowania Wileńsk. Banku Handlowego

Dnia 21 maja (3 czerwca).

4 1/2% Listy Wileńskiego Banku Ziemskiego.	70.-
Akcje Wileńskiego Banku Ziemskiego.	333.-
1-sza Pożyczka Premjowa.	336.-
2-ga „	336.-
3-cia „	336.-
4% Renta	71.80
5% Pożyczka zewnętrzną.	80.50
5% Pożyczka Wewn. Rosyjska.	80.50

WILEŃSKIE

Towarzystwo Rybackie (Notowania S. Romanowskiego).

RYNEK RYBNY W WILNIE

od 10-17 maja 1907 roku.

Dostarczono:

Szczupaków 150 pudów porub.	8-9 za pud.
Leszczy „ 80 „	7-8 „
Sandaczy „ 40 „	8-10 „
Okoni „ 30 „	5-6 „
Płotki „ 30 „	4-5 „
Sielawy „ 10 „	7-10 „
Stynki „ 10 „	4-5 „
Jazi „ 25 „	6-7 „
Drobn. ryby 30 „	3-4 „
Jazgarzy „ „	— „
Sumów „ „	— „
Linów „ „	— „
Karpi „ „	— „
Miętuzów „ „	— „
Oklejki „ „	— „
Korzeni „ „	— „

Żywe ryby z Wilji 10 pud. po 35 k. za funt.

Karpi Królewskich ze stawów wiatelskich 20 pud. po 30 k. za funt.

Dowóz z Dukasz, Trok, Niemieniczki i Brasławia.

KRYNICA

C. K. Zakład zdrojowy w Galicji:

W Karpatach 600 m. n. p. m. Klimat podalpejski, las szpilkowy wysokopienny, Środki lecznicze: Zdroje: „Zdrój główny“ i „Slotwinka“ silne szczawiny wapienne i magnezjowe sodowo-żelaziste.

Naturalne kąpiele z bezwodnika węglowego. Wskazania: Niedokrewność, neurasthenia, blednica, choroby serca i naczyń krwionośnych e. t. c. Kąpiele borowinowe: Wskazania: Choroby kobiece, nerwoból, reumatyzm. Zakład wodoleczniczy. Frekwencja około 8.000 osób. 18 lekarzy. Sezon trwa od 15 maja do 10 października. Prospekty wysyła bezpłatnie. C. K. Zarząd zdrojowy.

SKŁAD APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH

5-934-4

Ch. KOŁYSZA

d. DAUKSZY

poleca wielki wybór APARATÓW obiektywów i trzynózek co tydzień nowy transport film, klisz i papieru. Przyjmuje roboty pp. amatorów.

„Konstruktor“

Biuro Techniczne - Budowlane Inżyn. K. Bejnarowicza, Skrypkusa i bud. Antoniego Dubowika.

Wilno, Ś-to Jerska № 20/1.—Telefon № 570.

Projekty, kosztorysy, dozór techniczny robót budowlanych.

Kanalizacja i wodociągi.

WYKONYWANIE RYSUNKÓW i KOPJI. 2-1063-1

KAUCJONOWANE 1-go RZĘDU

Wileńskie Biuro Komisowe

W. Tromszczyński i S-ka

Wilno, ul. Wielka (Zamkowa) № 4.—Telefon № 50. 52-558-15

Kupno i sprzedaż nieruchomości ziemskich, miejskich i lasów.

Reprezentacja firm handlowych i przemysłowych.

OJCÓW.

Sezon od 1-go kwietnia do 1-go października. Zakład leczniczy pod kierunkiem D-ra Stanisława Kozłowskiego. Miejscowość podgórska 405 m. nad poziomem morza. Od st. Olskuz 20 wiorst. Do leczenia w Ojcowie nadają się: wszelkie choroby nerwowe, choroba Basedowa, początki Tabesu, zaburzenia czynności płciowych, przewlekłe kataraty oskrzeli i płuc. Cierpienia żołądka i kiszek. Cierpienia czynności serca. Otyłość, artretyzm, blednica i t. p. Kuchnia prowadzona według syst. Lahmann'a. Chorzy umysłowi i zakaźni nie są do Zakładu przyjmowani. Prospekty na żądanie. Poczta i telegraf na miejscu. 3-951-2

Dostawca Dworu PRZEMYSŁU DOMOWEGO Jan Sirotkin

SARATOWSKIE SARPINKI

w najładniejsze kwiaty i desenie.

Nowość! SARPINKOWE LENO-KIANDYR 3-1018-3

na eleganckie suknie i bluzki.

Wilno, Jarmark, 2-ga linja, od rogu 2-ego pawilonu № 19.

Upraszam o zwracanie uwagi na firmę „JAN SIROTKIN“

Zakład fotograficzny T. Chodźki

w WILNIE

52-772-7

przeniesiony na ulicę Wileńską № 36, (drugi dom od Prospektu Ś-to Jerskiego).

Lokal obecnie zajmowany posiada wszystkie warunki do artystycznego wykonania zdjęć z osób pojedynczych i grup, a nadto dogodny do urządzania pracowni potrzebnej do przedsięwziętego wydawnictwa albumu widoków krajowych „LITWA W OBRAZACH“.

ALBUMINOZA Henneberga

Pierwszy i jedyny rajowy przetwór odżywczy, nie zawierający żadnych składników sztucznych.

Najodpowiedniejszy pokarm dla dzieci nawet w najwcześniejszym okresie życia, mogący zastąpić mleko i wszelkie inne pokarmy. ALBUMINOZA wpływa na szybki przyrost wagi, ułatwia ząbkowanie i wzmacnia mięśnie i kości, usuwając w ten sposób tak bardzo rozpowszechnioną krzywicę (choroba angielska).

Jako pokarm najłatwiej strawny i bardzo pożywny Albuminoza nadaje się również dla osób starszych wszelkiego wieku, osłabionych długotrwałą chorobą, dla chorych na blednicę i niestrawność, gruźlicę i wycieńczenie z jakiegokolwiek powodów.

Będąc pożywieniem nader smacznym Albuminoza nadaje się jako dodatek do wszelkich potraw i napojów.

Polecona przez Warszawską Radę Lekarską № 7376. Cena pudełka kop. 50.

Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych i większych handlach kolonialnych.

Generalny reprezentant na Królestwo i Cesarstwo Stanisław Siudak.

20-937-1 Warszawa Hoża № 60. Tel. 99-12.

Sklep Kolonialny jest do sprzedania; dobry punkt. Poczta — okazicielowi rubla № 062,843. 3-1068-2

Mieszkanie

z 4 pokoi, kuchni i przedpokoju (wodociąg i zlew) na Placu Katedralnym w domu T-wa „Rosja“ do wynajęcia

zaraz, na czas do 29 września, lub na rok, wiadomość w Administracji „Dziennika Wileńskiego“.

W maj. Chożów Marjana Cholewickiego o 6 wiorst od st. Molodeczno Lit.

Rom. kol. z do sprzedania

ogier arden ciemnogniady

lat 4, syn Junga 5 w. oraz

4 gniade klaczki dwuletnie

rasowe. Poczta i telegraf Molodeczno 5-1079-1

Biuro Wz. Pom. Nauczyciel

lek poleca ze swych uczniów

NAUCZYCIELKI na wyjazd na lato. W

leńska 28, Klub. Prac. Pr. Inst. Kred. 3-1048-3

dziennie od 6 do 7 wiecz.)

Spełniam WSZELKIE KRESZENIA

dokładnie, przedk. czyżby

tanio. Wilno, Wielka Pohulanka 3-1048-3

Wizun. Od 10 do 5 codziennie

4-1048-3

Zakład kamieniarski Katolicki Michał

la Grundana. Wielki wybór

pomników, — przyjmuje obstatunki z wszelkiego granitu, labradora i marmuru. Miast.

gub. ul. Kreszeńska, dom 3-1068-3

Potrzebny pomocnik Geometrii

beznany z robotami

mierniczymi. Zgłaszać się: Marjanowski, 3-1061-3

Patenty na wynalazki marki ochr.

ne wyrabia M. Skrzyński, 3-1061-3

ski. Petersburg, Wozniesieńska, 51-3-1061-3

W Landwarowie 8 nowych

wydzierżawienia na lato od 1 czerwca. 2-1074-1

Sprzedaje się fortepian

bryki Roszko, 6-061-1

Oglądać można od godz. 2 do 4-gj. Brat

fraterska d. № 11 mieszk. 7.

Gordon-Cetry 3-1077-1

14-4. Do 12 rano.

Wydawca: D-r Władysław Zahorski.